

BOGUMIŁA WOJCIECHOWSKA-RATAJCZAK

ZARZĄDZANIE SFERĄ USŁUG PRODUKCYJNYCH DLA ROLNICTWA INDYWIDUALNEGO W NOWYCH WARUNKACH EKONOMICZNYCH

I. UWAGI WSTĘPNE

Usługi produkcyjne dla rolnictwa są tą dziedziną współuczestniczącą w wytwarzaniu żywności, która w dalszym ciągu pozostaje na marginesie dyskusji poświęconej doskonaleniu systemu funkcjonowania naszej gospodarki żywnościowej. Tymczasem dalszy rozwój tych usług i ich efektywność produkcyjno-ekonomiczna w rosnącym stopniu zależy od przyjętych rozwiązań systemowych, a zwłaszcza od stosowanego systemu zarządzania. Dlatego też w artykule podjęto próbę, choćby częściowego, wypełnienia luki, jaka występuje w naszym piśmiennictwie w tej dziedzinie. Rozważania w nim zawarte zmierzają do określenia ekonomicznych przesłanek i kierunków zmian dotychczasowego systemu zarządzania sferą usług produkcyjnych dla rolnictwa indywidualnego, na podstawie wnioskowania dedukcyjnego, zweryfikowanego empirycznie doświadczeniem naszego rolnictwa w zasadzie w latach 1970 - 1987.

Zarządzanie sferą usług produkcyjnych w naszym rolnictwie jest procesem bardzo złożonym i wyjątkowo trudnym w praktycznej realizacji. Wynika to w pierwszym rzędzie z faktu, że zasięgiem swoim system ten obejmuje ponad 3 mln gospodarstw rolnych i innych podmiotów gospodarujących, o wysoce zróżnicowanym poziomie społeczno-ekonomicznym, a tym samym o różnym kierunku i sile reakcji na poszczególne instrumenty zarządzania. Stwarza to poważne trudności w ukształtowaniu wewnętrznie zgodnego układu motywacyjnego rozwoju sfery usług, co warunkuje jej optymalną efektywność produkcyjno-ekonomiczną.

Źródłem tych trudności są odmienne preferencje wszystkich podmiotów działających w sferze usług. Stosując daleko idące uproszczenie można stwierdzić, że system zarządzania sferą usług, jako integralnej części całej gospodarki żywnościowej, z istoty swej powinien sprzyjać realizacji preferencji społecznych, preferencji rolników i preferencji jednostek usługowych. Preferencje społeczne sfery usług produkcyjnych dla rolnictwa zdeterminowane są celami systemu zarządzania gospodarką żywnościową. W ich zespole zaś podstawowe znaczenie posiada stymu-

lowanie wzrostu produkcji żywności przy jednoczesnym minimalizowaniu jej kosztów społecznych. Oznacza to, że również system usług produkcyjnych powinien przede wszystkim sprzyjać przyśpieszeniu procesu intensyfikacji i racjonalizacji produkcji rolnej. Jest to zaś możliwe w wyniku wykorzystania tych usług jako instrumentu pogłębiania specjalizacji technologicznej gospodarstw rolnych, która przejawia się głównie w procesie ich rezygnacji z samoobsługi, w pierwszym rzędzie w działaniach nie związanych bezpośrednio z uprawą roślin i hodowlą zwierząt. Odciążając rolników z wykonywania przed- i poprodukcyjnych czynności, a nawet faz procesu gospodarczego, sfera usług sprzyja pogłębianiu społecznego podziału pracy pomiędzy rolnictwem i jego otoczeniem ekonomicznym, a tym samym wzrostowi dojrzałości ekonomicznej całej gospodarki żywnościowej.

Preferencje rolników natomiast sprowadzają się do traktowania usług jako instrumentu maksymalizacji dochodu rolniczego. Podejmując decyzje produkcyjne na podstawie rachunku ekonomicznego w warunkach chłonnego rynku żywnościowego, dążą oni do takiej kombinacji czynników produkcji i technik wytwarzania w gospodarstwie, które sprzyjają osiągnięciu maksymalnego efektu produkcyjno-ekonomicznego z jednostki zaangażowanych nakładów.

Znacznie bardziej złożone jest określenie preferencji jednostek usługowych, zwłaszcza uspołecznionych. Decydujący wpływ na ich charakter posiada system zarządzania całą gospodarką narodową. W warunkach systemu nakazowo-rozdzielczego, podstawowym celem ich działalności jest wykonanie planu społeczno-gospodarczego, niezależnie od osiągniętej w tych warunkach efektywności produkcyjno-ekonomicznej. Sytuacja taka poważnie utrudnia, a niekiedy nawet uniemożliwia harmonijne zespolenie preferencji tych jednostek z preferencjami indywidualnymi i społecznymi. Stan taki przekreśla również możliwość stosowania jednolitych kryteriów oceny sprawności systemu zarządzania sferą usług. Ostatecznie zaś wszystko to prowadzi do niskiej jego efektywności produkcyjno-ekonomicznej, tak z punktu widzenia rolników, jak i całego społeczeństwa.

Tak więc wstępnym warunkiem tworzenia wewnątrz zgodnego układu motywacyjnego podmiotów gospodarujących w ramach systemu zarządzania sferą usług produkcyjnych jest oparcie ich działalności, a ściślej decyzji gospodarczych na rachunku ekonomicznym. Sprzyja temu niewątpliwie stopniowe przechodzenie z systemu administracyjnego kierowania jednostkami usługowymi na kierowanie (sterowanie) za pomocą parametrów ekonomicznych, drogą realizowanej obecnie reformy gospodarczej¹.

¹ Wychodząc z założenia, że „kierowanie” oznacza działanie zmierzające do tego, aby obiekt kierowany funkcjonował zgodnie z celami kierującego (por. J. Zieleniewski, *Organizacja zespołów ludzkich. Wstęp do teorii organizacji i kierow-*

II. MIEJSCE USŁUG PRODUKCYJNYCH W PROCESIE WZROSTU I ZMIAN STRUKTURALNYCH ROLNICTWA

Stworzenie wewnętrznie zgodnego układu motywacji choć jest warunkiem niezbędnym, to jednak niewystarczającym do kształtowania takiego systemu zarządzania sferą usług produkcyjnych w warunkach reformy gospodarczej, który sprzyjałby ostatecznie dynamizowaniu produkcji i poprawie efektywności gospodarowania zarówno w jednostkach usługowych, jak i w rolnictwie. Konieczne jest tutaj również tworzenie warunków materialnych i systemowych dla prawidłowej realizacji zadań sfery usług wobec gospodarstw rolnych, skonkretyzowanych w jej funkcjach ekonomicznych.

W literaturze, w zależności od przyjętego przedmiotu i zakresu analizy spotyka się wiele sposobów systematyzacji funkcji ekonomicznych usług produkcyjnych dla rolnictwa. W syntetycznym ujęciu można je jednak sprowadzić do funkcji: intensyfikacyjnej, innowacyjnej i integracyjnej².

Funkcja intensyfikacyjna usług produkcyjnych wyraża się przede wszystkim w tym, że za ich pośrednictwem następuje zewnętrzne zasilanie gospodarstw rolnych w te czynniki produkcji, których wzrost poprawia relacje wewnętrzne potencjału wytwórczego. Dotyczy to zwłaszcza gospodarstw większych obszarowo oraz gospodarstw prowadzonych przez rolników starszych i kobiety. W tych gospodarstwach relacje pomiędzy zasobami ziemi oraz skumulowanymi zasobami pracy żywej i uprzedmiotowionej z reguły układają się na niekorzyść tych ostatnich. W warunkach wyłącznego stosowania własnej techniki produkcji nieuchronnie prowadzi to do ekstensyfikacji gospodarowania.

Niekiedy jednak można spotkać pogląd, że realizacja funkcji intensyfikacyjnej usług wobec gospodarstw drobnych, słabszych ekonomicznie sprzyja ich trwałości w rolnictwie, co pozostaje w sprzeczności z długofalową strategią jego przeobrażeń strukturalnych, zmierzającą do polaryzacji na korzyść gospodarstw większych, silniejszych ekono-

nictwa, Warszawa 1964, s. 339), nie sędzę, aby celowe było zastępowanie tego pojęcia, pojęciem „sterowanie” dla określenia systemu centralnego oddziaływania na podmioty gospodarujące za pomocą parametrów ekonomicznych. Sterowanie bowiem, to w istocie oddziaływanie na określone przedmioty za pomocą techniki ręcznej, mechanicznej czy automatycznej. Por. *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1981, tom III, s. 332 - 333.

² Problem ten jest przedmiotem rozważań m.in. w następujących pracach: F. Tomczak, *Ekonomiczne podstawy systemu obsługi produkcyjnej rolnictwa*, Warszawa 1971; M. Mieszczankowski, *Kółka rolnicze a przedsiębiorstwa kółek*, *Życie Gospodarcze* 1972, nr 47; M. Romanow, *Spółdzielnie kółek rolniczych w procesie modernizacji gospodarki chłopskiej*, *Zagadnienia Ekonomiki Rolnej* 1975, nr 5-6; B. Wojciechowska, *Usługi produkcyjne w procesie rekonstrukcji rolnictwa polskiego*, Poznań 1979.

micznie, gdyż tylko takie gwarantują wzrost i racjonalizację produkcji rolnej w dłuższym okresie. Niewątpliwie zasilanie gospodarstw drobnych, słabszych ekonomicznie, techniką usługową często przeciwdziała poprawie struktury obszarowej rolnictwa, zwłaszcza wówczas, gdy technika ta jest konkurencyjna ekonomicznie w stosunku do techniki własnej. Tym niemniej trzeba sobie zdawać sprawę z faktu, że utrzymywanie się tego typu gospodarstw jest zdeterminowane ogromnymi zasobami siły roboczej w rolnictwie. A zatem, ich likwidacja jest możliwa dopiero w warunkach przesunięcia znacznej liczby ludności rolniczej do pozarolniczych działów gospodarki. Wymaga to zaś z jednej strony stworzenia pozarolniczych miejsc pracy i to na ogół w pobliżu miejsca zamieszkania ludności rolniczej, a z drugiej substytucji ubytku rolniczej siły roboczej środkami pracy pochodzenia przemysłowego. W sytuacji braku tego typu możliwości funkcjonowania gospodarstw drobnych można traktować jako cenę, którą społeczeństwo musi zapłacić za nienadążanie rozwoju całej gospodarki narodowej za potrzebami rolnictwa³.

Oprócz aspektu ilościowego funkcja intensyfikacyjna usług produkcyjnych posiada także wielorakie aspekty jakościowe. Pierwszy z nich sprowadzić można do aktywnego oddziaływania usług na pogłębianie się społecznego podziału pracy w sferze wytwórczości rolniczej. W wyniku tego procesu wzrasta skłonność gospodarstw do upraszczania działalności, tj. rezygnacji z samoobsługi w wykonywaniu coraz większego zakresu czynności przed- i poprodukcyjnych, a nawet bezpośrednio produkcyjnych. Uproszczenie to jest jednak możliwe tylko do granic określonych skłonnością jednostek usługowych do przyjęcia funkcji produkcyjnych, wykonywanych dotąd przez gospodarstwa. Brak szerszych możliwości w tym zakresie zmusza gospodarstwa do rozproszenia własnego potencjału wytwórczego pomiędzy różne dziedziny działalności. A zatem niedostateczny rozwój usług stanowi istotną barierę na drodze koncentracji i specjalizacji gospodarstw, a więc procesów, które z istoty swej sprzyjają z jednej strony wzrostowi i racjonalizacji produkcji rolniczej, a z drugiej — wzmocnieniu siły ekonomicznej gospodarstw.

Kolejny aspekt jakościowy funkcji intensyfikacyjnej usług produkcyjnych wyraża się w ich zdolności do substytucji ekonomicznej czynników produkcji gospodarstw, a zwłaszcza siły roboczej. Problem ten w naszym rolnictwie nabiera coraz większego znaczenia. Wynika to nie tylko z rosnącej rangi rachunku ekonomicznego w decyzjach produkcyjnych, ale także z charakteru przemian strukturalnych gospodarstw rolnych. Jednym z ich skutków jest systematyczne zmniejszanie się zasobów pracy żywej i szybki wzrost kosztów jej produkcyjnego zastosowa-

³ Por. B. Wojciechowska-Ratajczak, *Profil i poziom społeczno-ekonomiczny gospodarstw o mieszanym źródle dochodu*, Roczniki AR w Poznaniu 1985, nr CLVIII, s. 50-72.

nia. Zjawiska te w sytuacji stale rosnącego zapotrzebowania na żywność, zwłaszcza o wysokim stopniu przetworzenia, stwarzają obiektywną konieczność przechodzenia z intensyfikacji pracochłonnej do kapitałochłonnej w rolnictwie.

Zastępowanie pracochłonnej techniki produkcji techniką kapitałochłonną jest jednak możliwe tylko do progu ekonomicznie uzasadnionej substytucji. Wiadomo zaś, że próg ten w naszym rolnictwie indywidualnym jest niski ze względu na szereg występujących w nim barier racjonalnego wykorzystania technicznych środków pracy, a zwłaszcza bariery obszarowej, dochodowej i kwalifikacji zawodowych. W ich przecięciu istotną rolę może odegrać zasilanie gospodarstw usługową techniką kapitałochłonną. Jej zastosowanie poprawia techniczne uzbrojenie pracy w gospodarstwie, a w konsekwencji nie tylko wzmacnia intensyfikację produkcji, ale także wydajność pracy i w rezultacie — racjonalność wykorzystania własnych czynników wytwórczych.

Osiągnięcie tych potencjalnych korzyści z rozwoju usług produkcyjnych ma jednak miejsce tylko wtedy, kiedy realizują one jednocześnie funkcję innowacyjną wobec gospodarstw. Walory tej funkcji ujawniają się wówczas, jeśli technika usługowa staje się nośnikiem postępu technicznego i organizacyjnego w stosunku do techniki własnej gospodarstw.

Wprowadzenie za pośrednictwem usług coraz bardziej nowoczesnej i efektywnej ekonomicznie techniki sprzyja także pobudzaniu dynamizmu innowacyjnego wśród rolników. Mechanizm postępu posiada bowiem elementy wewnętrznej samoregulacji w dążeniu do uzyskania równowagi w tym sensie, że poszczególne jego segmenty zmierzają do osiągnięcia stanu dojrzałości techniczno-ekonomicznej ogniwa, które w danym okresie prezentuje relatywnie najwyższy poziom⁴.

Istotnym miernikiem sprawności i efektywności systemu zarządzania sferą usług produkcyjnych jest także jego zdolność do zabezpieczenia warunków realizacji funkcji integracyjnej usług. Wychodząc z założenia, że integracja polega na scaleniu odrębnych elementów, to znaczy takiego ich łączenia, aby współprzyczyniały się do powodzenia całości⁵, trudno przecenić potencjalne możliwości usług produkcyjnych w tej dziedzinie. Pogłębiający się społeczny podział pracy w sferze wytwarzania żywności prowadzi do zmiany charakteru ekonomicznego rolnictwa. Z gałęzi wytwarzającej produkty finalne przekształca się ono w gałąź surowcową. Jednocześnie staje się ono dziedziną coraz bardziej nastawioną na współdziałanie ze swym otoczeniem ekonomicznym, tj. pozarolniczymi gałęziami gospodarki żywnościowej.

Praktyka jednak dowodzi, że rozszerzenie i pogłębienie w sposób bez-

⁴ W. Pytkowski, *Organizacja i ekonomika gospodarstw*, Warszawa 1976, s. 131.

⁵ Z. Zieleniewski, *Wstęp do teorii organizacji i kierowania*, Warszawa 1972, s. 49.

pośredni stosunków kooperacyjnych pomiędzy pozarolniczymi jednostkami gospodarki żywnościowej, z reguły o wysokim stopniu koncentracji produkcji, a wielką rzeszą stosunkowo drobnych, słabych ekonomicznie gospodarstw indywidualnych jest bardzo trudne i kosztowne społecznie. Ostatnio nawet ranga tego problemu nasila się, gdyż rolnictwo — zwłaszcza indywidualne — staje się najmniej atrakcyjnym ekonomicznie partnerem dla przemysłu, szczególnie kluczowego, który działając w oparciu o mechanizm ekonomiczny rynku producenta wybiera odbiorców reprezentujących względnie jednorodny popyt produkcyjny w dużej skali. W grupie tej — jak wiadomo — rolnictwo się nie mieści, a tym samym coraz częściej przegrywa w walce konkurencyjnej o pozyskanie dostawców wyrobów i usług z przemysłu.

W wielu przypadkach bariery te może przełamać sfera usług produkcyjnych, występując w roli integratora pomiędzy pozarolniczymi segmentami gospodarki żywnościowej a indywidualnymi gospodarstwami rolnymi. Przede wszystkim powinna ona stać się w dostępnym dla siebie zakresie ogniwem zespolenia działań produkcyjnych gospodarstw wokół realizacji celu gospodarki żywnościowej jako całości, na drodze stymulowania różnych form współdziałania produkcyjnego samych gospodarstw. Ponadto sfera usług produkcyjnych może wywierać aktywny wpływ na kształtowanie działalności przemysłu kluczowego i drobnego, a także budownictwa, handlu i transportu w kierunku dostosowania charakteru i skali ich działalności do potrzeb rolnictwa. Jest ona bowiem w wielu dziedzinach partnerem silniejszym ekonomicznie aniżeli pojedyncze gospodarstwo, a więc partnerem, z którym pozarolnicze gałęzie gospodarki żywnościowej mogą sprawniej i efektywniej prowadzić kooperację produkcyjną.

III. DETERMINANTY ZMIAN SYSTEMU ZARZĄDZANIA SFERĄ USŁUG PRODUKCYJNYCH DLA ROLNICTWA

Nade wszystko jednak możliwości oddziaływania sfery usług produkcyjnych na społecznie pożądaną postać w rolnictwie indywidualnym zależą od stopnia integracji działalności jednostek usługowych z poziomem techniczno-ekonomicznym gospodarstw, który przesądza o ich preferencjach względem sfery usług.

Wstępny pogląd, czy i na ile sfera usług produkcyjnych wychodzi naprzeciw preferencjom usługowym naszego rolnictwa indywidualnego, informują wskaźniki ujęte w tabeli 1. Zaprezentowane wielkości świadczą o występowaniu dwóch jakościowo odmiennych etapów w działalności sfery usług produkcyjnych dla rolnictwa indywidualnego. Pierwszy, obejmujący lata 1970 - 1975, to okres dynamicznego wzrostu usług produkcyjnych, tak w ujęciu globalnym, jak i w przeliczeniu na hektar

Tabela 1

Usługi produkcyjne zrealizowane w rolnictwie indywidualnym

Wyszczególnienie	1970	1975	1980	1985	1987
Usługi ogółem (w mln zł*)	6037,0	12 364,8	13 550,5	12 341,2	14 141,0
Usługi na hektar użytków rolnych (w zł)	381,0	907,0	1 024,4	855,5	984,0

* Wartość usług w cenach bieżących skorygowana o wskaźnik wzrostu cen (1970=100).

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych roczników statystycznych GUS: 1971 - tab. 2 (295), tab. 6 (550); 1976 - tab. 3 (328), tab. 105 (425); 1981 - tab. 15 (382), tab. 105 (472); 1986 - tab. 5 (400), tab. 18 (413), tab. 66 (461); 1988 - tab. 5 (366) i tab. 1 (583).

użytków rolnych. W okresie tym średnioroczne tempo wzrostu usług produkcyjnych wynosiło 21,0%. Można więc stwierdzić, że był to okres, w którym nasze rolnictwo indywidualne zdecydowanie wstąpiło w stadium serwicyzacji, a sfera usług skutecznie wychodziła na przeciw ówczesnym preferencjom gospodarstw.

Pierwsze symptomy trudności na rynku usług produkcyjnych pojawiły się już w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, kiedy to dynamika wzrostu sprzedaży usług miała tendencję słabnącą. Natomiast w latach 1980 -1985 obserwuje się wyraźny regres działalności usługowej. W 1985 r. w stosunku do 1980 r. dynamika sprzedaży badanych usług osiągnęła wskaźnik 91,1%. Aczkolwiek w latach 1985- 1987 usługi te wykazywały ponownie tendencję wzrostową, to jednak nie tej miary, aby uzasadnione było stwierdzenie, że sfera usług produkcyjnych dla rolnictwa indywidualnego wyraźnie wyszła z okresu stagnacji, zapoczątkowanego w 1976 r. Sytuacja, w której dynamika usług w 1987 r. w porównaniu z 1975 r. osiągnęła poziom 114,4% w warunkach wydatnego wzrostu wielu podstawowych wskaźników potencjału wytwórczego i rosnącej skłonności do rezygnacji z samoobsługi gospodarstw indywidualnych dowodzi, że ranga sfery usług produkcyjnych w kształtowaniu procesów rozwojowych wytwórczości rolniczej systematycznie malała. Ilościowym odzwierciedleniem tego faktu może być stosunek produkcji czystej jednostek obsługi rolnictwa do rolniczej produkcji czystej. W 1980 r. wielkość ta wynosiła 14,0%, a w 1987 r. — 12,4%.

Szczególnie głęboki regres działalności usługowej miał miejsce w spółdzielniach kółek rolniczych. Tutaj wartość ogółu usług produkcyjnych w 1987 r. w stosunku do 1975 r. zmniejszyła się o ponad połowę (por. tabelę 2). W efekcie wyraźnie spadło znaczenie tych jednostek na rynku usług produkcyjnych dla rolnictwa. O ile jeszcze w 1975 r. były one głównym usługodawcą, realizując 42,7% ogółu usług, to w 1987 r. uczestniczyły one tylko w 18,8% w globalnej podaży usług produkcyjnych dla rolnictwa. Chociaż dla rolnictwa indywidualnego w dalszym ciągu są one liczącym się partnerem, realizując w 1987 r. 29,9% ogółu usług tego sektora, to jednak również w tej dziedzinie ich rola systematycznie spada, zwłaszcza na korzyść rzemiosła prywatnego. Rzemiosło to

Tabela 2

Sprzedaż usług produkcyjnych dla rolnictwa według jednostek organizacyjnych

Wyszczególnienie	Usługi (w mln zł*)					Dynamika usług ogółem 1987 : 1975 (w %)
	rolnictwo ogółem				rolnictwo indywidualne	
	1975	1980	1985	1987		
A. Jednostki zaliczane do działu „rolnictwo”						
	22 477,9	21 005,5	13 765,3	16 672,5	6100,8	74,2
1) obsługa rolnictwa	20 056,7	18 200,9	12 311,2	14 338,6	5779,8	71,5
– w tym kółka rolnicze	12 435,2	6 495,0	5 666,9	5 644,2	4228,5	45,4
2) gospodarka rolna	2 421,2	2 804,6	2 454,1	2 338,8	321,0	96,6
B. Jednostki nie zaliczane do działu „rolnictwo”						
	6 666,8	8 926,8	9 742,5	13 341,3	8039,7	200,1
– w tym rzemiosło prywatne	4 809,9	6 285,5	7 835,2	11 217,2	7474,2	233,2

* Ceny porównywalne (1970=100).

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych roczników statystycznych GUS: 1984 — tab. 70 (443); 1988 — tab. 68 (429) i tab. 1 (583).

w 1987 r. zrealizowało 52,9% usług produkcyjnych w gospodarce indywidualnej.

Na tym tle rodzi się pytanie, jakie przyczyny zadecydowały o tak wyraźnym i trwałym regresie działalności sfery usług produkcyjnych dla rolnictwa, w tym szczególnie spółdzielni kółek rolniczych? Czy i na ile stan ten był efektem obniżenia się zasobów potencjału wytwórczego jednostek usługowych, zwłaszcza po 1980 r., w jakim zaś stopniu, rezultatem wadliwego modelu ich funkcjonowania? Badania z tego zakresu dowodzą, że zasoby podstawowych czynników wytwórczych sfery usług w ujęciu ilościowym nie uległy takiemu zmniejszeniu, które uzasadniałoby obserwowaną skalę regresu jej działalności⁶. Wyraźnie natomiast spadła konkurencyjność techniczna usług względem techniki gospodarstw, zwłaszcza większych, silniejszych ekonomicznie. Wystarczy wspomnieć, że tylko liczba ciągników na przestrzeni lat 1970 - 1987 zwiększyła się w rolnictwie indywidualnym szesnastokrotnie. W tej sytuacji rosnący odsetek gospodarstw, oczekuje od sfery usług głównie wykonywania prac specjalistycznych, wielofunkcyjnym i wysokowydajnym sprzętem rolniczym. Tymczasem jednostki usługowe dysponują również przede

⁶ Por. B. Wojciechowska-Ratajczak, *Usługi mechaniczne jako trwałe element organizacji produkcji w rolnictwie. Ekonomiczne problemy Spółdzielni Kółek Rolniczych*, Warszawa 1985. s. 9.

Wszystkim techniką ciągnikową, bliźniaczo podobną do techniki własnej gospodarstw. Trudno więc dziwić się, że coraz częściej napotykają one kłopoty w znalezieniu chętnych do korzystania z usług.

Skłonność rolników do posiadania we własnym zakresie sprzętu ciągnikowego, a nawet wielofunkcyjnych agregatów rolniczych w przyszłości zapewne jeszcze bardziej nasili się. Przemawia za tym szereg nowych uwarunkowań funkcjonowania gospodarstw indywidualnych. Konstytucyjna gwarancja trwałości tych gospodarstw w naszym modelu ustrojowym, zakładane stopniowo urynkowanie gospodarki żywnościowej oraz oparcie polityki rolnej na zasadzie „jednego rolnictwa”, to tylko niektóre czynniki pobudzające ich zainteresowanie wzmacnianiem własnego potencjału technicznego.

W tym samym kierunku działa spadająca konkurencyjność ekonomiczna techniki usługowej względem techniki indywidualnej. W 1987 r. w stosunku do 1970 r. ceny usług produkcyjnych dla rolnictwa wzrosły jedenastokrotnie, przekraczając znacznie indeks wzrostu cen towarów niekonsumpcyjnych. w tym także środków do produkcji rolnej. Jeśli jeszcze dodatkowo uwzględnić fakt pogarszania się sprawności technicznej sprzętu jednostek usługowych, niski stopień kompleksowości mechanizacji usługowej, słabą organizację pracy, niską kulturę techniczną, a tym samym niską jakość oraz słabą terminowość świadczenia usług, to trudno dziwić się zjawisku wzrostu popytu gospodarstw na rynku maszyn rolniczych przy jednoczesnym spadku ich zainteresowania korzystaniem z usług produkcyjnych, zwłaszcza z zakresu mechanizacji ciągnikowej podstawowych prac rolnych.

Tego rodzaju usługi są jeszcze atrakcyjne tylko dla gospodarstw mniejszych, słabszych ekonomicznie, stanowiąc warunek wzrostu intensywności ich produkcji, a często nawet utrzymania zdolności produkcyjnej. Jednakże ze względu na niską dochodowość tych gospodarstw, ceny realizowanych tutaj usług muszą być także niskie, często tak niskie, że nie gwarantują opłacalności dla jednostek usługowych. Oznacza to, że w stosunku do tych gospodarstw SKR-y realizują nie tylko funkcje ekonomiczne, ale także socjalne. Jest więc zrozumiałe, że utrzymywanie takiego profilu działalności przez te jednostki mogło być przez nie akceptowane tak długo, jak długo straty z tego tytułu były pokrywane dotacjami. W obecnych warunkach ekonomicznych oparcie modelu usług SKR-ów głównie na tego rodzaju działalności pozostaje w sprzeczności z ich preferencjami.

Wszystko to nie oznacza, że zagrożone jest dalsze funkcjonowanie spółdzielni kółek rolniczych jako samodzielnych jednostek gospodarczych. Bezdyskusyjna zaś wydaje się w tej sytuacji konieczność przeprofilowania modelu ich działalności w taki sposób, aby realizując interesy rolnictwa mogły zapewnić sobie perspektywę rozwojową w oparciu o środki wygospodarowane we własnym zakresie.

IV. KIERUNKI DOSKONALENIA OBSŁUGI PRODUKCYJNEJ ROLNICTWA W WARUNKACH REFORMY GOSPODARCZEJ

Na tle dotychczasowych uwag nasuwa się pytanie, w jakim kierunku powinno zmierzać doskonalenie modelu rzeczowego działalności jednostek usługowych? Zarówno nasze dotychczasowe doświadczenie, jak i doświadczenie krajów wyżej rozwiniętych gospodarczo wskazują, że w miarę wzrostu dojrzałości ekonomicznej rolnictwa wzrasta proces polaryzacji gospodarstw, którego efektem jest m. in. wzrastająca liczba gospodarstw drobnych, dwuzawodowych, tj. gospodarstw wykazujących rosnące zapotrzebowanie zarówno na podstawowe, jak i specjalistyczne usługi mechanizacyjne. Na drugim biegunie rośnie liczba gospodarstw większych, silniejszych ekonomicznie, które oczekują specjalistycznych usług mechanizacyjnych. Ponadto gospodarstwa te dysponują często sprzętem rolniczym, którego efektywne wykorzystanie przekracza ich ramy organizacyjne. W celu przełamania bariery obszarowej i organizacyjnej chcą one wykorzystać posiadany sprzęt w formie świadczenia usług sąsiedzkich, bądź też podejmują decyzję tworzenia tzw. banku maszyn wspólnego użytkowania.

Banki maszyn są także popularną formą mechanizacji dla gospodarstw średnich i mniejszych — wysoko intensywnych⁷. Okazuje się więc, że również nasi rolnicy w znacznej mierze mogą rozwiązać problem dostępu do nowoczesnej techniki produkcji we własnym zakresie, bez narażania się na przekroczenie bariery inwestycyjnej i niewydolność dochodową.

Już dzisiaj powstają u nas także nowe formy modelu mechanizacji usługowej gospodarstw indywidualnych. Dla przykładu: w województwie łomżyńskim i tarnowskim zastosowano ostatnio formę polegającą na sprzedaży ciągnika z kilkoma maszynami towarzyszącymi młodym, dobrze gospodarującym rolnikom, którzy na zasadach rzemieślniczych świadczą sąsiadom usługi polowe. Inną formą, stosowaną np. w województwie tarnowskim, są ajencyjne usługi mechanizacyjne. Polegają one na świadczeniu rolnikom usług mechanizacyjnych, wykonywanych sprzętem SKR-ów przez agentów, którymi najczęściej są najlepsi pracownicy SKR-ów, mieszkający w danej wsi. Otrzymują oni zestaw maszyn pozostających dalej własnością SKR-ów, w zamian za określoną opłatę z tytułu ich najmu⁸.

Wydaje się, że inicjatorem tego typu rozwiązań powinny być sa-

⁷ Interesujące wyniki funkcjonowania tej formy mechanizacji gospodarstw rolnych REN można znaleźć w opracowaniu *Korzyści rolników z wykorzystywania przez spółdzielnie użytkowania maszyn rolniczych tzw. banków pracy*, Rolnictwo na Świecie 1987, nr 9, s. 8-10.

⁸ Por. J. Pawlak, *Kierunek: lepsza jakość usług na wsi*, Rolnictwo w Kraju i na Świecie 1989, nr 58, s. 9.

morządy wiejskie, wykorzystując m. in. bogate doświadczenia organizatorskie kółek rolniczych. Celowe wydaje się również przekazanie przez SKR kółkom rolniczym działalności usługowej w zakresie podstawowych prac mechanizacyjnych. Reaktywowanie działalności usługowej przez te organizacje umocniłoby ich pozycję ekonomiczną w środowisku wiejskim. Doświadczenie nasze dowodzi również, że jest to warunek skutecznej realizacji przez kółka rolnicze funkcji społeczno-samorządowych.

Reaktywowanie działalności usługowej w kółkach rolniczych sprzyjałoby także zbliżeniu podstawowych usług mechanizacyjnych do rolnictwa, a tym samym wzrostowi dyspozycyjności sprzętu kółkowego, poprawie terminowości i jakości oraz obniżeniu kosztów świadczenia usług. Przejęcie podstawowych usług mechanizacyjnych przez wiejskie organizacje kółkowe odciążyłoby zarazem spółdzielnie od konieczności utrzymywania deficytowego dla nich kierunku działalności.

Nie oznacza to oczywiście, że w każdym regionie, czy w każdej wsi należy stosować jednakowe rozwiązania organizacyjne w tej dziedzinie. Rolnik powinien mieć możliwości korzystania z różnych form organizacyjnych usług, a o ich rozwoju powinien przesądzać rachunek ekonomiczny. Dopiero w przypadku braku innej alternatywy niezbędne jest świadczenie analizowanych usług przez spółdzielnie kółek rolniczych. Działalność ta jednak w stosunku do gospodarstw drobnych, słabszych ekonomicznie posiada — jak już wspomniano — bardziej znamiona działalności socjalnej aniżeli ekonomicznej. Dlatego też mogą ją realizować tylko spółdzielnie silne ekonomicznie, tzn. takie, których dochody z innych kierunków działalności pokryją straty poniesione w tej dziedzinie. Jest to koszt, jaki spółdzielnie, a pośrednio całe społeczeństwo musi ponieść za opóźnienia w procesie koncentracji i technizacji naszego rolnictwa indywidualnego.

Wynika stąd, że spółdzielnie kółek rolniczych powinny skupić swą działalność na specjalistycznych usługach rolniczych, wykonywanych nowoczesnym wysokowydajnym sprzętem technicznym, wymagającym wysoko kwalifikowanej obsługi i specjalistycznego warsztatu naprawczego. Świadczenie tych usług na wysokim poziomie techniczno-organizacyjnym wychodziłoby na przeciw preferencjom ogółu gospodarstw indywidualnych⁹.

Jest jednak zrozumiałe, że efektywność tej działalności dla spółdzielni wymaga odpowiedniej skali realizacji każdej usługi (Specjalistycznej). Staje się to zaś możliwe tylko w sytuacji wyboru i rozwoju określonych rodzajów usług specjalistycznych. Chodzi tutaj o podział ról na terenie gminy pomiędzy spółdzielnie i inne jednostki usługowe, a także

⁹ Por. B. Wojciechowska-Ratajczak, *Ekonomiczne przesłanki rozwoju usług produkcyjnych dla rolnictwa*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1983, z. 2, s. 115 - 118.

między nimi a gospodarstwami w mechanizacji procesów produkcyjnych sprzętem specjalistycznym. W przeciwnym wypadku wystąpi dualizm w modelu organizacyjnym mechanizacji, który zawsze z jednej strony wzmagając społeczne poczucie deficytu usług i presję rolników na rynek sprzętu specjalistycznego, a z drugiej — spadek wykorzystania potencjału wytwórczego spółdzielni i efektywności ich gospodarowania. Wszystko to ostatecznie wywołuje sytuację, w której pogarszają się warunki produkcji żywności i wzrasta jej koszt społeczny.

Rozwój specjalistycznych usług rolniczych o racjonalnej strukturze rodzajowej nie wyczerpuje jednak możliwości gospodarczych spółdzielni. Jeszcze większą rolę mogą one odegrać w realizacji usług przed- i poprodukcyjnych, tj. usług remontowych, budowlanych, montażowych, motoryzacyjnych, transportowych itd.

Dotychczas w naszej praktyce usługi produkcyjne dla rolnictwa z reguły utożsamiano z usługami mechanizacyjnymi. Tymczasem rolnicy pod wpływem uproszczenia i specjalizacji produkcji wykazują rosnącą skłonność do rezygnacji z samoobsługi w pierwszym rzędzie w pracach nie związanych bezpośrednio z produkcją rolniczą tzn. w szeroko pojętej obsłudze procesów produkcyjnych¹⁰. Jednakże w praktyce mogą oni zrezygnować z samoobsługi tylko do granic określonych gotowością przejęcia tych prac przez jednostki usługowe z zewnątrz.

A zatem usługi z tego zakresu stanowią swoisty substytut postępowych przeobrażeń w ekonomice i organizacji gospodarstw chłopskich, które przy zachowaniu dotychczasowego stopnia koncentracji ziemi mogą przyspieszyć proces koncentracji pozostałych czynników wytwórczych w procesach bezpośrednio produkcyjnych.

Ponadto usługi przed- i poprodukcyjne z istoty swej mają charakter komplementarny w stosunku do wyposażenia technicznego gospodarstw, poziomu produkcji czy infrastruktury technicznej i społecznej. Tymczasem jak informują dane tabeli 3 na przestrzeni badanego okresu struktura rodzajowa usług była dość stabilna, i to w warunkach istotnych przeobrażeń techniczno-ekonomicznych naszego rolnictwa w tym okresie¹¹. Fakt ten trzeba uznać za kolejny przejaw braku zdolności sfery usług do przyspieszenia procesu pogłębiania się społecznego podziału pracy w naszym rolnictwie. Co więcej — można nawet stwierdzić, że w okresie tym pogłębiły się dysproporcje pomiędzy strukturą rodzajową usług a strukturą potrzeb gospodarstw w tej dziedzinie.

Dotyczy to przede wszystkim usług przemysłowych, obejmujących prace z zakresu remontów i konserwacji maszyn rolniczych, środków transportowych, narzędzi itp., a więc czynności, które warunkują spraw-

¹⁰ Por. B. Andreae, *Gospodarstwo uproszczone*, Warszawa 1967; F. Tomczak, *System obsługi produkcyjnej rolnictwa*, Warszawa 1974.

¹¹ Por. J. Lewandowski, *Strategia rozwoju rolnictwa polskiego*, Warszawa 1983.

Tabela 3

Struktura rodzajowa usług produkcyjnych
zrealizowanych w rolnictwie indywidualnym
(w %)

Rodzaj usług	1975	1980	1985	1987
Przemysłowe	20,4	25,9	27,5	29,0
Budowlane	22,0	30,0	29,5	34,5
Rolnicze	44,0	39,3	40,0	34,0
Transportowe	13,2	4,8	3,0	2,5
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych roczników statystycznych GUS: 1981 - tab. 106 (372); 1986 - tab. 66 (461); 1988 - tab. 68 (429).

ność techniczną i efektywność majątku trwałego w rolnictwie. Aczkolwiek ich odsetek w strukturze ogółu usług wzrósł, to jednak w ujęciu absolutnym wartość tych usług uległa poważnemu obniżeniu i to w sytuacji wydatnego wzrostu zasobów sprzętu technicznego w rolnictwie indywidualnym. Biorąc dodatkowo pod uwagę fakt, że również stopień nowoczesności tego sprzętu, a tym samym skala wymogów w zakresie kwalifikacji zawodowych i wyposażenia technicznego warsztatów remontowych, także znacznie zwiększyły się w tym okresie, można stwierdzić, że zastrzeżeniu uległa bariera usług przemysłowych.

Podobnie przedstawia się sytuacja w zakresie usług budowlanych, obejmujących prace budowlano-montażowe i konserwacyjne w budynkach mieszkalnych, gospodarczych oraz innych obiektach infrastruktury ekonomicznej gospodarstw. Minimalny wzrost odsetka tych usług w warunkach obserwowanego w badanym okresie ożywienia inwestycyjnego na wsi tłumaczy utrzymywanie się samoobsługi gospodarstw w dziedzinie prac budowlanych.

Jednakże najtrudniejsza sytuacja wystąpiła na odcinku usług transportowych, których udział w strukturze ogółu usług produkcyjnych w 1987 r. w stosunku do 1975 r. zmniejszył się ponad pięciokrotnie. Ocena tego procesu jest trudna. Biorąc pod uwagę chociażby naturalną skłonność gospodarstw do rezygnacji z samoobsługi w dziedzinie transportu zewnętrznego, nasilające się więzi ekonomiczne z rynkiem, a także fakt, że czynności transportowe stanowią co najmniej 30% budżetu czasu pracy gospodarstw rolnych, należałoby się spodziewać wydatnego wzrostu zapotrzebowania na usługi transportowe. Tymczasem według opinii głównego usługodawcy — spółdzielni kółek rolniczych, popyt na te usługi zmalał. Można sądzić, że jest to rezultat z jednej strony wykorzystywania do transportu rosnących zasobów własnych ciągników przez gospodarstwa, a z drugiej — wielokrotnego wzrostu cen usług transportowych, słabej ich dyspozycyjności oraz wykonywania tych usług również głównie sprzętem

ciągnikowym a nie samochodowym. Niezależnie jednak od przyczyn — faktem jest, że model świadczenia usług transportowych zatracił swą atrakcyjność techniczno-ekonomiczną względem techniki transportowej gospodarstw, stając się zarazem coraz poważniejszą barierą na drodze wzrostu efektywności produkcyjno-ekonomicznej rolnictwa jako całości.

Wszystko więc wskazuje na to, że już dzisiaj, a tym bardziej w przyszłości stymulowanie dynamicznego rozwoju usług przed- i poprodukcyjnych to jedno z istotnych zadań stojących przed systemem zarządzania sferą usług produkcyjnych dla rolnictwa. Jego realizacja wymaga przede wszystkim zmiany zasad alokacji środków inwestycyjnych w tej dziedzinie, na korzyść usług przed- i poprodukcyjnych, których poziom decyduje dzisiaj o efektywności wykorzystania tych nakładów nie tylko w sferze usług, ale także w rosnącym stopniu określa efektywność globalnych nakładów inwestycyjnych w rolnictwie. Zasadność takiego podejścia jest szczególnie wysoka w warunkach obecnego, ostrego deficytu nakładów inwestycyjnych. W tej sytuacji bowiem wszelkie przejawy odejścia od kryterium ich alokacji pomiędzy zastosowanie najbardziej efektywne ekonomicznie prowadzą do marnotrawstwa społecznego, a w konsekwencji do wzrostu trudności wyjścia naszego kraju z kryzysu gospodarczego.

Racjonalizacja struktury rzeczowej usług produkcyjnych dla rolnictwa indywidualnego wymaga także głębokich przeobrażeń obecnego modelu podmiotowego sfery usług, idących w kierunku wydatnego zwiększenia w niej udziału pozarolniczych gałęzi gospodarki żywnościowej. Z doświadczeń krajów wysoko rozwiniętych gospodarczo wynika, że ewolucja modelu podmiotowego sfery usług zmierza w kierunku wzrostu udziału przemysłu, budownictwa, handlu, transportu i innych pozarolniczych gałęzi gospodarki w tym modelu aż do ich wyraźnej dominacji¹². Natomiast w naszym modelu podmiotowym sfery usług dominującą pozycję w dalszym ciągu zajmują jednostki zaliczane do działu „rolnictwo”. Z danych tabeli 2 opracowania wynika, że w 1987 r. jednostki te świadczyły 55,5% ogółu usług produkcyjnych, wobec 77,1% w 1975 r. Świadczy to, że pomimo pewnego postępu, nadal utrzymuje się u nas tradycyjna struktura podmiotowa sfery usług.

Na tej podstawie można stwierdzić, że dotychczasowy rozwój usług produkcyjnych „dla rolnictwa” jest głównie wyrazem pogłębiania się społecznego podziału pracy w samym rolnictwie, a nie w jego otoczeniu ekonomicznym. Biorąc zaś pod uwagę stosunkowo niski poziom sił wytwórczych w tym dziale trudno zakładać, że w przyszłości może on być zdolny do takiego rozwoju kooperacji produkcyjnej we własnym zakresie, który umożliwi społecznie pożądany wzrost usług produkcyjnych. Przyjęcie takiego założenia pozostałoby zresztą w ostrej sprzeczności z obiek-

¹² Por. A. Woś, *Związki rolnictwa z gospodarką narodową*, Warszawa 1975, s. 242-243.

tywną koniecznością pogłębiania społecznego podziału pracy pomiędzy rolnictwem i pozostałymi gałęziami gospodarki żywnościowej. A jeśli tak, to uzasadnione wydaje się przyjęcie w doskonaleniu zarządzania sferą usług orientacji na szybsze niż dotąd dynamizowanie ich wzrostu przede wszystkim w pozarolniczych działach gospodarki żywnościowej i to nie tylko w formie rzemiosła, ale także jednostek większych, reprezentujących wyższy poziom techniczno-organizacyjny oraz zróżnicowany typ własności.

Akceptacja tego punktu widzenia nie oznacza oczywiście konieczności ponoszenia nakładów inwestycyjnych na budowę dużych, wysoce kapitałochłonnych zakładów usługowych. Przeciwnie — bardziej celowe wydaje się wykorzystanie możliwości tkwiących w rozwoju zakładów średnich i drobnych. Zbliżenie zakładu usługowego do gospodarstw, niska kapitałochłonność jego działalności, wysoka zdolność do szybkiego reagowania na zmienne w czasie i przestrzeni preferencje usługobiorców oraz demonopolizacja to dzisiaj główne przesłanki rejonalizacji modelu podmiotowego sfery usług produkcyjnych dla rolnictwa.

Uogólniając można stwierdzić, że dalsza efektywna działalność sfery usług produkcyjnych dla rolnictwa w nowych warunkach ekonomicznych wymaga przełamania rozlicznych barier, głównie drogą doskonalenia systemu zarządzania. Zasadniczy kierunek postępu w tej dziedzinie prowadzi zaś poprzez stworzenie materialnych i systemowych warunków do takiego rozwoju usług produkcyjnych, który pozostanie w zgodności z prawidłowościami ekonomicznymi i zarazem sprzyjać będzie dyskontowaniu w praktyce korzyści płynących z ich potencjalnych funkcji w procesie wzrostu i racjonalizacji produkcji żywności, przy jednoczesnej realizacji preferencji ekonomicznych wszystkich podmiotów gospodarowania.

MANAGING THE SPHERE OF PRODUCTION SERVICES FOR PRIVATE SECTOR AGRICULTURE IN NEW ECONOMIC CONDITIONS

Summary

The article is focused on the problems of economic conditions and directions of changes in the system of managing the sphere of production services for individual farming. The results are the outcome of inference verified empirically by the experience of Polish agriculture between 1970 - 1987.

The results of the analysis confirmed a decrease in the role of service units, especially farmers cooperative groups, in creating production potential of individual farms. The main reason for the above is the existence in that period of a traditional pattern of activity of those units, the pattern originating from the administrative system of management.

The increase in technological and economic maturity of private farms, the transformation of socialized service units into independent enterprises and the

progress in demonopolization of service market are the determinants of changes in the system of managing the sphere of production services for agriculture, Those changes should go in the direction of modifying the model of activity of those units in favour of pre-, post-production and specialists agricultural services on the one hand, and in creating service units which would be differentiated with respect to their types of ownership and their organizational structures on the other. The choice between various organizational forms of services to be implemented at a given time and place should depend on economic considerations only